

Wyrok z dnia 14 września 2000 r.

II UKN 702/99

Niepointformowanie przełożonego o wypadku bezpośrednio po zdarzeniu nie pozbawia pracownika prawa żądania ustalenia, że miało ono charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Krystyna Bednarczyk, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 września 2000 r. sprawy z powództwa Zygmunta K. przeciwko Spółdzielni Mleczarskiej „M.” w G. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 24 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Spółdzielnia Mleczarska „M.” wniosła kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 24 września 1999 r. w sprawie z powództwa Zygmunta K. przeciwko tej Spółdzielni o sprostowanie treści protokołu powypadkowego.

Zdaniem wnoszącego kasację zaskarżony wyrok narusza przepis prawa materialnego - § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania a także zakresu informacji zamieszczonych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 115, poz. 744) poprzez przyjęcie, że zdarzenie z dnia 16 lutego 1999 r. jest wypadkiem przy pracy.

W kasacji zażądano zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości lub o uchylenia tego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego

rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podano, że nie kwestionuje ona, iż powód upadł podczas wchodzenia na samochód. Zdaniem wnoszącego kasację powód, który nie poinformował o tym zdarzeniu przełożonego i pracował jeszcze przez 4 godziny po upadku, dopuścił się tym samym uchybienia formalnego trybu zgłaszania wypadków przy pracy. Ponadto, według autora kasacji, ponieważ powód udał się do lekarza następnego dnia po urazie – nie można wykluczyć, że doznał urazu ciała „poza godzinami pracy”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zaskarżonym wyrokiem Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanej Spółdzielni od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 20 maja 1999 r. W wyroku tym Sąd Rejonowy, po przeprowadzeniu dowodu z zeznań 5 świadków sprostował protokół powypadkowy nr 004/1999 sporządzony przez pozwaną Spółdzielnię w dniu 12 marca 1999 r. i ustalił, że zdarzenie z dnia 16 lutego 1999 r. jest wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy powołał art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) i po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego uznał, że powód uległ w dniu 16 lutego 1999 r. wypadkowi przy pracy w rozumieniu tego przepisu. Sąd pierwszej instancji przeanalizował także fakt, iż powód dopiero następnego dnia zgłosił się do lekarza.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy podkreślił, że wnoszący apelację nie kwestionuje ustaleń, iż powód podczas pracy (załadunku towarów na samochód) spadł z naczepy samochodu i zwrócił uwagę, że pozwana Spółdzielnia nie kwestionuje także, iż wypadek jakiemu uległ powód nosi cechy wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy. Kasacja jest środkiem ściśle prawnym, który musi odpowiadać warunkom przepisany dla pisma procesowego. Kasacja, jak w niniejszej sprawie, oparta na pierwszej z przesłanek przewidzianych w art. 393¹ KPC powinna wskazać na czym polegało naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji zastosował jedynie art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy. Ten przepis prawa materialnego miał podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia roszczenia powoda. Kasacja nie zarzuca wyrokowi Sądu

Okręgowego ani niewłaściwego zastosowania art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r., ani też błędnej interpretacji tego przepisu.

Oparcie kasacji na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy.... (Dz.U. Nr 115, poz. 744) wydaje się wręcz nieporozumieniem. Przepisy tego rozporządzenia nie miały zastosowania w postępowaniu sądowym. Są to przepisy wydane z mocy delegacji zawartej w art. 237 § 1 pkt 1 KP o charakterze instrukcyjnym dla pracodawcy. Ubocznie Sąd Najwyższy zauważa, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że § 1 tego rozporządzenia ma jedynie charakter instrukcyjny i brak poinformowania przełożonego bezpośrednio po wypadku nie pozbawia pracownika lub pozostałej po nim rodziny prawa dochodzenia ustalenia, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy wypadkowej, nawet po upływie dłuższego czasu od zdarzenia.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====